



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 7 Lipca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 184.

Akcyjne Towarzystwo „PRAGA” w Warszawie

wyrabia na zasadzie pozwolenia Zarządu
Cywilnego przy Jenerał-Gubernator-
stwie Warszawskim

Mydło „Renoma”

Cena jedne go kawałka około 100 gramów (1/4 funta) w handlu de olicznym Mk. 1.

Zamówienia hurtowe
przyjmuje na Warszawę i prowincje
Biurowo Zarządu Tow. Akc. „Praga”, S-to Krzyska 1a
Sprzedaż w Warszawie w składach i sklepach
Tow. Akc. „Ludwik Spiess i Syn”
oraz we wszystk. skład. aptecz. sklepach mydlarsk. i kolonialnych.

Ofensywa rosyjska.

Znaczenie ofensywy rosyjskiej.

Nouvelliste de Bordeaux pisze: Ofensywa rosyjska posiada dla koalicji olbrzymią doniosłość, gdyż francuskie kółka wojskowe są przekonane, że bez pomocy Rosji mocarstwa centralne nie mogą być zwyciężone. Bez pomocy Rosji wszystkie przedsięwzięcia wojenne koalicji są zgóry skazane na niepowodzenie. Ponieważ posiłki amerykańskie nie przybędą tak szybko, jak sądzono z początku, więc ofensywa rosyjska jest bardzo ważną dla rychłego zakończenia wojny. Oczy koalicji zwrócone są na front rosyjski.

Wrażenie ofensywy w Petersburgu.

„Daily Chronicle” donosi o wrażeniach, wywołanych w Petersburgu przez ofensywę rosyjską.

Atmosfera w stolicy w jednej chwili zmieniła się.

Po starannie przygotowanych demonstracjach niedzielnych stronników Lenina, w poniedziałek nastąpiły wybuchy radości z powodu ataku w Galicji.

Ulice zapelnily się rozradowanymi tłumami ludzi.

Na popołudnie rząd wyznaczył zebranie ludowe w soborze Kazańskim, gdzie wypowiedział mowę przywódca socjalistów Plechanow, żądając wspierania armji. Po jego mowie otworzyły się bramy katedry i weszli kapłani w świątecznych ornatach, aby udzielić ludowi błogosławieństwa i modlić się za pomyślność wojny. Tym, który dopiero co śpiewał pieśni rewolucyjne, padł na kolana i zanucił hymny religijne.

Przez całe popołudnie do późna w noc masy przeciągały przed gmachami poselstw koalicyjnych. Z balkonu ambasady angielskiej wygłosili mowy Buchanan i Henderson.

Korespondent kończy w ten sposób: Wszystko zależy teraz od dalszego przebiegu wydarzeń na froncie. Oczy wszystkich ze skupieniem skierowane są na Galicję.

Głos niemiecki o ofensywie rosyjskiej.

Baron v. Ardenne pisze w „Berliner Tageblatt”, że wprawdzie wiele oznak na froncie zapowiadało ofensywę rosyjską, ale dla narodu niemieckiego nadeszła ona niespodziewanie, gdyż wiadomości z Rosji świadczyły, że rosjanie dość mają wojny.

Przechodząc do faktów, v. Ardenne pisze, że pole obecnej walki na wschodzie jest większe i ściślejsze.

Ogniskiem ściślejszego pola walki na

skrzydle południowym są Brzeżany, leżące tam, gdzie rozchodzą się rzeki Bug i Złota Lipsa.

Dalej ku północy leży teren Kanuchów, Pomarzanów i Zborowa, tam, gdzie znajdują się źródła Strypy.

Ta środkowa część rozpoczętej bitwy ma około 25 kilometrów długości.

Ale działalność bojowa skrajnych skrzydeł ciągnie się na południu aż do Dniestru, na północy aż do środkowego Stochodu. — I chociaż w walkach toczących się na tych skrzydłach, uczestniczy głównie artylerja i pojedyncze oddziały, nie osiągając powodzeń, to jednak te działania mają, być może, na celu zamaskowanie nowych miejsc ataku.

Trudno obliczyć, ile wojska rosyjskiego wystąpiło na tej przestrzeni, wynoszącej setki kilometrów. Dokładniejsze dane posiadamy tylko ze ściślejszego pola walki (czyli tego, które wyżej obliczono na 25 kilometrów). Jak się zdaje wystąpiło tam naogół 30 dywizji rosyjskich, ponieważ komunikat niemiecki donosił, że tylko pod Brzeżanami w pierwszym dniu bitwy krwawo odparto 16 dywizji.

Ale trzeciego dnia donoszono z Wiednia, że najciężej zaatakowano teren pod Zborowem. Pomiędzy niemi leżą Koniuchy, które utracono pierwszego dnia walki. Jest zatem prawdopodobne, że tam wprowadzone w grę co najmniej 30 dywizji rosyjskich.

Robotnicza rada generalna przed ofensywą.

Z Sztokholmu donoszą: W sprawie wydarzeń, poprzedzających ostatnią ofensywę rosyjską, „Prawda” donosi, że dn. 27-go czerwca w rosyjskiej kwaterze głównej odbyła się rada generalna, w której oprócz generalissimusa Brusilowa udział wzięli wszyscy dowódcy armji, deputacja oficerów, deputacja żołnierzy, a także minister spraw zagranicznych, Tereszenko, amerykański poseł nadzwyczajny, senator Root, ambasador angielski Buchanan i generał angielski Scott. Z przeprowadzonych na tej naradzie rokowań, wynika, że ofensywa rosyjska podjęta została pod ostrym naciskiem Wilsona. Wilson wyznaczył dzień 1 lipca, jako termin ostateczny podjęcia ofensywy, zaś na wypadek, gdyby rząd rosyjski nie zastosował się do tego żądania, prezydent Wilson zagroził przerwaniem, znajdujących się obecnie w toku rokowań finansowych pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Na wspomnianej naradzie omówiono wreszcie ostateczne warunki, dotyczące ofensywy. Po dojściu do porozumienia senator Root z polecenia Wilsona wręczył ministrowi wojny sumę 5 milionów dolarów, jako fundację Wilsona dla inwalidów rosyjskich.

Fronty polityczny.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (3 lipca).

W kierunku Złoczowa trwa ofensywa nasza skutecznie nadal. W dniu 2 lipca około godz. 3 po poł. pułk Zarajski opanował po zafartej walce wieś Presorec, a walczące wojska czwartej dywizji fińskiej, jako też brygady czesko-słowackiej zajęły potężnie utwierdzone pozycje nieprzyjacielskie na wzgórzach na zachód i południowy wschód od wsi Szorowa, oraz ufortyfikowaną wieś Korezyłów, przedarłszy się przez trzy linje rowów nieprzyjacielskich. Przeciwnik cofnął się poza Mala Strynę. Dywizja fińska sprowadziła 1,566 oficerów i żołnierzy, 4 moździerze z rowów, 9 karabinów maszynowych i miotaczy min. Brygada czesko-słowacka sprowadziła 62 oficerów i 8,150 szeregowców, 15 dział i liczne karabiny maszynowe, które w większej części obrócono na nieprzyjaciela. Zająłmy pozycje nieprzyjacielskie na zachód od Józefówki.

Z walki w dn. 2 lipca w kierunku Złoczowa wprowadziliśmy 6,300 oficerów i szeregowców, 21 dział, 16 karabinów maszynowych i kilka miotaczy min. Liczba jeńców wzrasta w dalszym ciągu.

Na południowy wschód od Brzeżan toczą się walki z większą gwałtownością. W toku walki w dniu 1 lipca w tej okolicy zabraliśmy 53 oficerów i 2,200 szeregowców.

Lotnictwo: W dniu 28 czerwca Zeppelin niemiecki rzucił 12 bomb na miasto Wenden.

Z francuskiego (5 lipca).

W okolicy Moronvillers Pruney oraz wzgórze 304—na północ od Aisne, w okolicy Hurtebise, w północnej części lasu w Omars, w Szampani, w okolicy góry Cornillet na lewym brzegu Mozy dość energiczna akcja artylerji.

Jeden z samolotów nieprzyjacielskich, dotknięty ogniem naszych karabinów maszynowych spadł na północny zachód od Moronvillers.

Na Reims rzucono 400 granatów.

Z angielskiego (5 lipca).

Na południowy zachód od Hollabeke przesunęliśmy naprzód linję naszą na frontie 600 jardów.

Nocy ubiegłej dokonaliśmy pomyślnych natarć w pobliżu Wielte i Nieuportu, przy czym wzięliśmy jeńców.

Cesarz Wilhelm w Austrii.

Dnia 6 lipca ogłoszono urzędowo:

Dziś o godz. 9-ej rano na uroczyste udekorowany dworzec kolejowy w Laxenburgu przybył pociąg dworski, wiozący niemiecką parę cesarską. Na dworcu oczekiwali goście cesarskich cesarz Karol i cesarzowa Zyta.

Powitanie nosiło charakter wielce serdeczny. Po obustronnem przedstawieniu osób świąty obie pary cesarskie, witane entuzjastycznie okrzykami publiczności, obzuczającej pojazdy kwiatami, udali się do zamku, gdzie powitał parę cesarską pierwszy marszałek dworu, ks. Hohenlohe.

Następnie para cesarska pojechała do apartamentów w starym zamku, dokąd im towarzyszyła austriacka para cesarska. Wkrótce potem Cesarz Wilhelm przyjął na audjencji: ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, austriackiego prezesa ministrów, hr. Esterhazego, wice-prezydenta Izby panów, Maxa Egona Fürstberga i wreszcie Jana hr. Wilczka.

O godz. 11 m. 15 cesarz Karol i Cesarz Wilhelm wyjechali z zamku, udając

się do siedziby naczelnej komendy armji, gdzie zabawili do pory obiadowej, poczem powrócili znowu do zamku. W drodze do komendy armji i z powrotem tłumy publiczności zgotowały obu cesarzom entuzjastyczne przyjęcie.

O godz. 12 m. 30 obie pary cesarskie spożyły śniadanie w komnatach pierwszego piętra Błękitnego Pałacu.

18,000 osób podlega amnestji.

Z Wiednia donoszą: W najbliższych dniach należy się spodziewać nadzwyczaj przychylnego wyjaśnienia manifestu amnestyjnego cesarza, według woli którego manifest ma być wprowadzony w życie z możliwym pośpiechem.

Najdalej w końcu tego miesiąca wszystkie te osoby, do których stosuje się łaska cesarska, mają odzyskać wolność.

Amnestja ma obejmować około 18 tysięcy osób.

Rozruchy w Amsterdamie.

Z Amsterdamu donoszą: Zwołane przez komitet rewolucyjny na znak protestu zebranie ludowe zgromadziło 15,000 osób. Wezwaniu do powszechnego bezrobocia jednodniowego poddało się 20,000 robotników. W nocy, wskutek wzmocnionych posterunków milicji i zamknięcia ulic, wydarzyły się tylko odosobnione zajścia. Strzelano wprawdzie, ale raniono tylko niewiele osób.

Wojna domowa w Chinach.

Londyńska „Morning Post” donosi z Tiencynu pod datą wtorkową, że prezydent chiński ratował się ucieczką do poselstwa japońskiego. Dawny prezes ministrów Tuanczujung odjechał do Mczangu, dokąd ściągając się silne wojsko. Obejmie on dowództwo nad wszystkimi siłami, które mają się posuwać od południa ku Mandzurji, Czang-Juczi zaś będzie dowodził wojskami szantunskimi. Oczekiwany jest atak na kwaterę główną generała Czang-Huna.

Prezydent przekazał swą władzę chwilowo Teng-Kunczangowi i zarządził, aby sformowano rząd w Nantingu, i mianowano ponownie Tuanczujunga na prezydenta. Tenże korespondent donosi dalej, że zgładzono za zdradę stanu księcia Pin-Luna, Gubernator Czili przesłał Czang-Huna ultimatum, żądające opuszczenia przez Czang-Huna stolicy chińskiej w zasięgu 24 godzin.

Nowi ministrowie w Chinach.

Z Pekinu donoszą:

Dekret, ogłaszający restaurację monarchji chińskiej zawiera m. in. następujące nominacje: ministerjum spraw zagranicznych Lingtunhan, sprawy wewnętrzne Czuczingojan, wojna — Leinczeczung, finansy — Czanczenfang. Szefem wielkiego sztabu generalnego pozostaje nadal gen. Wangczinczeng.

Ostatnie wiadomości, ilustrujące położenie wewnętrzne w Chinach, już po zamachu stanu, są również sprzeczne. Tak więc holenderski „Allgemeen Handelsblad”, powtarza informację londyńskiej „Morning Post” z Tiencynu, że wojna domowa stanie się nieuniknioną, jeśli nowy cesarz nie zrzecze się tronu.

Wbrew tym wiadomościom donosi biuro Reutersa z Pekinu:

Chociaż wiadomem już było, że rozpoczęła się akcja zmierzająca do restytucji tronu, nie spodziewano się jednak, żeby to nastąpić miało tak szybko. Skutkiem tego nagły obrót rzeczy wywołał powszechne zadziwienie. Pierwszą oznaką, że gotuje się coś ważnego, były wielkie masy zapełniające ulice, oraz silne straż,

ustawione w głównym urzędzie pocztowym i telegraficznym, z złożone przeważnie z wojsk gen. Szang-Sana.

"Times" informuje również z Pekinu: Restauracja monarchii dokonała się w Pekinie w niedzielę rano wśród zupełnego spokoju.

O godz. 3 po południu wkroczyli do miasta różne bataliony, wojska gen. Czang-Tson'a, oraz dywizja gwardji. Stolica znajdowała się w zupełnym spokoju, jakiegokolwiek demonstracji na korzyść przewrotu także nie było: Ulice główne zamknięto kordonem wojsk, a silne patrole przeciągały do późnej nocy przez miasto.

Na rozkaz policji wywieszono na gmachach rządowych dawne sztandary cesarskie ze smokiem.

Program pokojowy pacyfistów angielskich.

Z Bernu donoszą do "Vossische Ztg.": Według dziennika londyńskiego "Daily News", Tow. pacyfistów angielskich p. n. "Związek kontroli demokratycznej" ogłosiło odezwę, formułującą warunki przyszłego pokoju. Towarzystwo to oświadcza się przeciwko wszelkim powetowaniom wojennym i proponuje, aby strony wojujące utworzyły fundusz wspólny, z którego miałyby być opłacone powetowania szkód wojennych.

Co się tyczy warunków terytorjalnych, to Związek stawia program następujący:

1. Belgja: Zupełna restytucja, niepodległość i nietykalność terytorjalna. Zadośćuczynienie za straty materialne.
2. Francja: Opuszczenie terytorjum okupowanego.
3. Serbia, Czarnogóra i Rumunja: Opuszczenie terytorjów okupowanych i przywrócenie niepodległości.
4. Aizacja i Lotaryngja: Ludność ma rozstrzygnąć o własnym losie.
5. Tabie same rozwiązanie sprawy ma się tyczyć Trydentu i innych terytorjów spornych pomiędzy Włochami a Austrią.
6. Polska: Wolność i niepodległość.
7. Austro-Węgry: Autonomia wszystkich narodowości monarchji.
8. Turcja: Umiedzyarodowienie Konstantynopola i cieśniny. Kontrola miedzyarodowa nad państwem tureckim.
9. Japonja: Z danych aneksji na podstawie prawa zdobywczy, co nie zawiera jednak powrotu "status quo". Afryka podswrotnikowa ma być zneutralizowana przy jednolitym miedzyarodowym.

Peza tem związek zaznacza potrzebę zapewnienia wszystkim krajom zupełnej swobody ekonomicznej, oraz oświadcza się za zasadą drzwj otwartych dla wszystkich narodów i ich kolonji. Wreszcie wszystkie państwa winny wyrzucić wszelkie tajne układy dyplomatyczne.

Narady kanclerza ze stronnicami.

Kanclerz Bethmann Hollweg odbył z przywódcami stronnic konferencje, na której omawiano wszystkie sprawy wewnętrzne i zewnętrzne. Obrady uznano za poufne.

Z parlamentu niemieckiego.

Z Berlina pod datą 6 lipca donoszą: W związku z obradami komisji konstytucyjnej parlamentu Rzeszy wpłynęły dziś do niej dwie uchwały, jedna — konserwatyistów, druga — frakcji niemieckiej. W pierwszej z nich powiedziano, że wprowadzenie w życie reformy wyborczej, zapowiadanej w wielkanocnym orędziu Cesarzkim, jest, według konstytucji Rzeszy, wyłącznie zadaniem państw Rzeszy. W uchwale frakcji niemieckiej postawione jest żądanie, aby uregulowanie podstaw państwowości we wszystkich państwach związkowych Rzeszy, a w szczególności też reforma wyborcza, przeprowadzone były jaknajprędzej w duchu wolnościowym i na podstawie zupełnego zaufania wzajemnego. Ukształtowanie w rzeczywistości tego nowego porządku rzeczy w państwach związkowych ma być zastrzeżone ich własnej kompetencji zgodnie z konstytucją.

Dyrektor ministerjalny Lewald wskazał że orędzie wielkanocne nie ogranicza się bynajmniej sprawą konstytucji pruskiej, lecz przeciwie tyczy się spraw, żywo obchodzących cały naród niemiecki, a wobec tego parlament Rzeszy ma, bez wątpienia, najzupełniejsze prawo zająć odpowiedzialne stanowisko względem orędzia. Następnie dyrektor ministerjalny wyraźnie stwierdził, że orędzie zastrzegło sobie zupełną swobodę decyzji w sprawie równości prawa wyborczego.

Mówcy socjaldemokratyczni żądali, aby oświadczenie postępowej partji ludowej uzupełnione było wyraźnym postulatem wprowadzenia we wszystkich państwach związkowych prawa wyborczego Rzeszy. Komisja konstytucyjna uchwaliła

odłożyć głosowanie nad postawionemi wnioskami do najbliższej soboty.

Nota argentyńska do rządu niemieckiego.

"Exchange Bureau" donosi z Buenos Aires: Rząd argentyński na skutek ostatniego wydarzenia natopienia dwóch okrętów argentyńskich zwrócił się z notą do rządu niemieckiego. Nota żąda całkowitego odszkodowania a zarazem obowiązującego na przyszłość oświadczenia, że wypadki podobne więcej się nie powtórzą.

Pamiętnik Bismarka.

"Daily Chronicle" przypomina, że ostatnia część "myśli i wspomnień ks. Bismarcka" przechowywana jest w banku angielskim. Bismark, jak wiadomo, wyraził wolę, aby treść tom jego wspomnień ogłoszony został dopiero po śmierci wszystkich w nim wspomnianych osób. Aby zabezpieczyć rękopis złożono go w banku angielskim.

"Daily Chronicle" następnie wyraża myśl, że jest obowiązkiem rządu angielskiego zaspekwestrować tę własność niemiecką i opublikować. Rząd niemiecki oczywiście nie ośmiękałby wrzucić podejrzenia, że jest to falsyfikat, ale nie licząc się z tym, przypomniemy raczej, że Bismark i dziś jeszcze jest niemieckim bohaterem narodowym, a wpływ jego słów mógłby najprawdopodobniej przyspieszyć pokój.

Uregulowanie kwestji narodowościowych w Rosji.

Donoszenie Pet. Agencji: Kongres wszystkich rosyjskich rad robotniczo-żołnierskich przyjął rezolucję o kwestjach narodowych rosyjskich, powiadając: Rozwiązanie tej kwestji przysinguje konstytucyjne, ale tymczasem rząd powinien natychmiast wydać tymczasowe ustawy, któreby wszystkim narodowościom, zamieszkującym Rosję, przyznały prawo rozporządzenia swoją polityczną przyszłością i organizowania jej według własnych życzeń, któreby dalej ustanowiły równouprawnienie wszystkich języków, przyczem dla języka rosyjskiego zastrzeżone jest, że ma być jedynym językiem urzędowym.

72 mil. rubli na podwyżkę płacy.

Do rady miejskiej m. Moskwy wpłynął szereg żądań od pracowników miejskich, żądających podwyżki.

Jak oblicza "Rus. St.", zaspokojenie tych wszystkich żądań wymagałoby 72 milj. rb. rocznie.

Kobiety rosyjskie jadą na front.

"Nowoje Wremia" donosi, że na kolejach rosyjskich zapanował olbrzymi ruch kobiet, udających się na front w celu odwiedzenia swych mężów.

Kobiety te nie chcą płacić za przejazd i w groźny sposób tamują ruch pociągów wojskowych.

Poczta powietrzna do Syoyli.

Agencja Stefanelega donosi z Neapolu: W czwartek o godz. 6 m, 24 rano udał się pierwszy samolot pocztowy do Syoyli. Na miejsce przeznaczenia przybył samolot tego samego dnia o godz. 9 m. 25 rano. Wieczorem udał się samolot z powrotem do Neapolu, zabrawszy pocztę syoylijską.

Niemcy o Polsce.

W ostatnim numerze czasopisma niemieckiego "Panther" zamieszcza profesor Dietrich Schaefer dłuższe wywody o "nowych orientacjach i o położeniu ojczyzny" nader znamienne dla dzisiejszych poglądów w Niemczech na sprawę polską.

W artykule tym czytamy między innymi:

"Jeżeli jest cokolwiek decydującego dla naszej przyszłości, to jest nim kształtowanie się naszych stosunków do Polski.

Niemcy mogą zgodzić się na pełną wolność i niezawisłość polską tylko wtedy, gdy ustania wszelka wątpliwość, że owa wolność nie stanie się bronią przeciw nam i że taką bronią stać się nie będzie mogła.

Naród polski powinien wiedzieć, czy i jak może i chce rozproszyć te wątpliwości. Dopóki się to nie stanie, jest naszym niezachwianym obowiązkiem władzą, jaką posiadamy, silnie dźwierzć wewnątrz i zewnątrz naszych granic. Gdyż także nasi polacy, nie mogą liczyć pod żadnym warunkiem na zmianę słusznych zarządzeń ochronnych, dopóki nie ujmą silnej woli, że nie chcą zachwiać swej przynależ-

ności do państwa pruskiego i niemieckiego.

Stosunki szwedzko-rosyjskie.

"D. Warsch. Zing." podaje za "Stokholms Tidningen" i "Skandinaw. Listok" wywody następujące:

Mylne jest przekonanie, jakoby Niemcy miały być po wojnie wyłączone przez Rosję z obopólnych stosunków handlowych. Niemcy utrzymują te stosunki po wojnie, aczkolwiek w rozmiarach nie tak nieograniczonych, jak przed wojną.

Istotne zbliżenie handlowe między Anglią i Ameryką, a Rosją, jest wyłączone, ponieważ ani Anglja, ani Ameryka, nie będą umiały zastosować się do zwyczajów rosyjskich. Natomiast powiększy się znacze-

nie wymiana między Rosją a krajami skandynawskimi. Już podczas wojny obecnej zdobyła Szwecja zdobyć w Rosji uznanie i poznać jej rynki odbiorcza.

Szwecja dostarczać będzie Rosji maszyn. Zdaniem przytoczonych dzienników, byli Niemcy przed wojną możliwym do ominięcia ogniwem łączącym między Rosją a Szwecją, stykającymi się bezpośrednio. Niemcy wywoziły z Rosji niektóre towary jedynie po to, aby je przewozić do Szwecji. Podczas wojny operacja ta, oczywiście stała się niemożliwą. Między Rosją a Szwecją ma być urządzona komunikacja za pomocą promów parowych, także komunikacja urządzona ma być między Anglią a Szwecją.

W Malmö otwarty będzie wolny port; także port urządzony ma być nad morzem Czarnym.

Wzmożona walka działowa

miedzy Zhorowem a Brzeżanami.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 6-go lipca. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Wskutek oparów i deszczu panowała w ciągu dnia tylko zwykła pozycyjna akcja bojowa. Wieczorem przy jaśniejszej pogodzie ożywił się w wielu miejscach ogień. W nocy rozegrały się liczne walki wywiadowe. Tuż na północ od Aisne oddziały atakująca pułku wirtembarskiego wprowadziły go zaciętej walce ręcznej, większą ilość francuzów z ich rowów.

Z widowni wschodniej

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Między Zhorowem a Brzeżanami walka działowa dosięgła wczoraj znacznego natężenia, w nocy osłabła, zaś o świcie znowu się wzmożyła.

Również pod Zwyżynem, Brodami i Smorgoniami akcja ogniowa była od czasu do czasu bardzo ożywiona.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Dostrzeżone pogotowia piechoty rumuńskiej, oraz natarcia na kilka znajdujących się w naszym posiadaniu wzgórz na południe od doliny Casinu, rozproszono ogniem niszczącym.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Nabożeństwo za poległych.

Wczoraj jako w pierwszą rocznicę bitwy nad Styrem, w której poległo około 20 oficerów i blisko stu szeregowców 3-go pułku piechoty Legionów polskich, odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej.

W nawia środkowej ustawiono symboliczny katafalk w otoczeniu zieleni i światła. Po obu stronach katafalku stanęli w szeregach legionści 3-go pułku piechoty. Na podium u czołwa wielkiego zajęły miejsca delegacje komendy Legionów, z szefem sztabu, podpułkownikiem Berbecim, na czele, komenda 3-go pułku piechoty: major Zagórski, porucznik Szul, delegacje oficerów innych pułków. Na nabożeństwie byli też członkowie Tymczasowej Rady stanu, zarząd miasta i rady miejskiej. Delegacja "Ligi kobiet pogotowia wojennego" przybyła ze sztandarem.

Nabożeństwo celebrował ks. Kwapiński, kapelan 3-go pułku piechoty Legionów polskich. Piania żałobne wykonał chór i orkiestra 3-go pułku piechoty Legionów polskich. Kondukt żałobny odśpiewał superior wojska polskiego, ks. Józef Pauza, który na zakończenie zaintonował hymn "Boże coś Polskę", odśpiewany chóralnie przez zgromadzonych w świątyni.

Wyjaśnienie pułk. Zielińskiego.

Z powodu ostatniego dnia "znaczką" urządzono przez Kolo pomocy dla legionistów, pułk. Zieliński ogłasza, iż komenda Legionów polskich nic nie wiedziała o kweście i sprzedaży znaczką. Władze legionowe — według oświad-

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Nad dolnym Dunajem nieprzyjaciel był bardziej niespokojnym, niż w ostatnich czasach.

Front macedoński.

Nie prowadzono żadnych większych operacji bojowych.

Komunikat wieczorny.

W Galicji wschodniej zavrzała ponownie bitwa. Ataki masowe rosjan pomiędzy Zhorowem a Koniuchami i pod Brzeżanami zlamaly się z nader ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Pierwszy General-kwatermistrz LUBENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEN, 6-go lipca. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

Na południu od doliny Casinu ogień artylerji naszej rozproszył gotowe do ataku oddziały rumuńskie.

W odcinku walki w Galicji wczoraj po południu i dzisiaj rano wzmógł się znowu ogień artylerji nieprzyjacielskiej. Na zachód od Zhorowa odparto dzisiaj atak.

Włoski i południowo-wschodni teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego. Szef sztabu generalnego.

czenia pułk. Zielińskiego stoją na tym zasadniczym stanowisku, iż w obecnych ciężkich czasach żołnierz polski żadną miarą nie może być ciężarem dla dobroczynności publicznej, tembardziej, że nie licuje to z honorem żołnierza polskiego aby kwestą uliczną zbierano fundusz na jakiegokolwiek cele wojska polskiego.

Dowództwo legionów polskich wyraziło intencje, aby komitet urządzający kwestę "na legionistów", zebrane w dniu znaczką pieniądze przeznaczył dla najuboższych miasta Warszawy.

Oszczędzanie gazu.

W celu zaoszczędzenia węgla w ostatnich numerze "Gazety urzędowej" podano następujące ograniczenia:

Wzbronionem jest oświetlanie okien wystawowych,

używanie piecyków gazowych w celu ogrzewania,

każde gospodarstwo może posiadać najwyżej 1 połączenie dla gotowania,

przy kuchniach gazowych, mających kilka płomieni dozwolone jest użytkowanie:

3 płomieni przy kuchniach posiadających więcej niż 6 płomieni,

2 płomieni przy kuchniach, posiadających 3 do 6 płomieni,

1 płomienia przy kuchniach z 2 płomieniami.

Wykroczenia przeciwko przepisom karane będą więzieniem do 6 miesięcy i grzywną do 10,000 marek lub też jedną z tych kar.

Załamanie pomostu na Wiśle.

W czwartek, gdy większa ilość osób tłoczyła się aby nabyć bilety na podród parostatkiem do Płocka, załamał się próchniały pomost, podróznj w liczbie około 70-ciu w popłochu zaczęli uciekać 10 osób wpadło do wody, jedna z kobiet odniosła dotkliwie potłuczenia.

Teatr w Modlinie.

W Modlinie, jak donosi „Nowa Gazeta“ otwartą została nowa scena żołnierska, wybudowana własnymi rękami żołnierzy i p. W. P.

Teatr ma obowiązek co tydzień przygotować i wystawić nowy program, nadto dwa razy w tygodniu funkcjonować będzie kinoteatr.

Teatrem opiekuje się komendant pułku Rydz-Smigły.

Wrocławsk.

W kościele klasztornym odprawiono nroczyście nabożeństwo, zamówione przez robotników z fabryki celulozy, na intencję rychłego zakończenia wojny.

Otwarcie kuchni wojennych w Piotrkowie.

W niedzielę, dnia 1-go b. m. zaczęły funkcjonować w Piotrkowie cztery kuchnie wojenne, zorganizowane przez cesarza, władze okupacyjne. Otwarto trzy kuchnie ludowe i jedną dla inteligencji. Kuchnie te obliczone są na 7,000 osób.

Kuchnie wojenne w Piotrkowie są bezpłatne dla osób, nie posiadających środków do życia lub nie mogących pracować. Obiad jest we wszystkich kuchniach jednaki.

Inne zaś osoby płać za obiad w kuchniach ludowych 1 kor, 20 halerczy lub 60 halerczy, zależnie od stanu majątkowego penenta, o czym decyduje magistrat, który formuje listy i dzieli mieszkańców na klasy.

Kuchnie posiadają własne magazyny z prowiantami, stajnie z bydłem rzeźnym, ze świniami, gdzie się zużytkowuje odpadki, składy mięsa, drzewa opałowego i t. d.

Zabójstwo żołnierza.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy“ donosi:

„Niewiadomi sprawcy napadli na Józefa Nadaję, żołnierza c. k. armii, stojącego na posterunku koło Komornik, w piotrkowskim, i pobili go dotkliwie tak, że tenże wkrótce życie zakończył.“

Komenda powiatowa przeznaczyła 1000 koron nagrody dla osób, które wskażą ślad sprawców tej zbrodni.“

Króć Saski w Kaliszu.

Gazeta Kaliska pisze:

We wtorek, 3 lipca, o godz. 4 po południu, przybył do Kalisza wraz ze swiątą swoją Król Saski August.

Na dworcu kolejowym powitał Dostojnego Gościa J. E. Gubernator wojskowy generał piechoty von Wegerer w obecności przedstawicieli miejscowych władz wojskowych i cywilnych i licznych oficerów. Następnie Jego Królewska Mość powitał swoich saskich poddanych, ugrupowanych na dworcu kolejowym, poczem samochodem udał się w otoczeniu świty do znajdującego się w Noskowie zakładu dezynfekcyjnego, który zwiedził szczegółowo, objaśniając kierownik tegoż zakładu.

Po zwiedzeniu zakładu dezynfekcyjnego Jego Królewska Mość oraz wszyscy obecni udali się samochodami do miasta. Na ulicach Jego Królewska Mość był częstokroć uprzejmie witany. Zachowanie się mieszkańców było wzorowe.

Cały szereg samochodów przejechał ulicą Wrocławską, obok ratusza, pomnika, cerkwi prawosławnej na ulicę Łódzka, skąd rozciągał się piękny widok na miasto.

W pobliżu podwórza bataljonowego Jego Królewska Mość wysiadł ze samochodu i przy wspaniałej pogodzie wraz z otoczeniem udał się pieszo do naszego pięknego parku, przeszedł obok t. zw. „kogutka“ i teatru, a następnie przybył do gmachu gubernialnego, gdzie obok kościoła św. Józefa zebrał się większy tłum mieszkańców.

Jego Królewska Mość zabawił pewien czas w apartamentach gubernialnych przyżywionej rozmowie z gośćmi, na placu zaś św. Józefa przygrywała orkiestra 9-go bataljonu poznańskiego piechoty.

Po godz. 6 wieczorem Jego Królewska Mość wraz ze swiątą opuścił nasze miasto, wzięwszy specjalnym pociągiem.

Handel żywymi gęsiami i drobiem.

W celu uregulowania handlu żywymi gęsiami i drobiem w obrębie powiatów: będzińskiego, częstochowskiego, wielunińskiego, kaliskiego, tureckiego, sieradzkiego, konińskiego, ślępeckiego, kolaskiego, wrocławskiego, nieśzawskiego lipnowskiego i ryplńskiego, w Nr. 79 dziennika rozporządzeń wyrażono obwieszczenie treści następującej:

„Kupno żywych gęsi i drobiu, w celu dalszej sprzedaży, jak również i dla miejscowej ludności, a także i dla wyzyskania

zagranicę, w obrębie wyżej wymienionych powiatów, przekazuje się wyłącznie niemieckiej rządowej izbie handlowej w Kaliszu. Wszelkie inne kupno albo wywóz żywych gęsi i drobiu poza granicę tego okręgu jest zakazane.

Upoważnieni do kupna zostaną zapośredni w odpowiednie legitymacje, wydane przez właścicieli wyżej wymienionych powiatów. Mają oni te legitymacje na każde żądanie okazywać. Tylko posiadacze takich legitymacji są upoważnieni do zakupu gęsi i drobiu.

Świadczenia, które wydane były dotychczas na zakupowanie innych środków żywności a jednocześnie gęsi i drobiu, są nieważne na prawo zakupu gęsi i drobiu. Ruch sprzedawczy gęsi i drobiem poza obrębem wymienionych powiatów general-gubernatorstwa warszawskiego pozostaje i nadal, jak dotychczas, bez żadnych ograniczeń.

Niewykonanie powyższego rozporządzenia będzie karane pieniężnie albo pozbawieniem wolności i konfiskowaniem drobiu.

Rada Stanu.

Sprawa wojska polskiego.

Na odbytych w dniu 3 b. m. posiedzeniach Wydziału wykonawczego i Ogólnego Zebrania członków Tymczasowej Rady Stanu rozpatrywano sprawę organizacji Wojska Polskiego. Wyjaśniono mianowicie udział, jaki mieć będą oficerowie Legionów w sztabie i w różnych wydziałach Zarządu Naczelnego Polskiej Siły Zbrojnej, oraz zakomunikowano, że komendę bataljonów, kompanii i plutonów ćwiczebnych obejmują oficerowie Legionów, bez względu na przynależność państwową, zaś przydzielony do nich oficer niemiecki będzie miał jedynie funkcje fachowego doradcy.

W toku dyskusji nad sprawą legionistów, będących obywatelami Austro-Węgier, zastępca komisarza, radca dworu, dr. Rosner oświadczył:

„że rząd Austro-Węgierski nie żądał i nie myśli żądać wycofania obywateli austriackich z Legionów Polskich.“

Rozważano następnie rotę przysięgi, ułożoną przez oba mocarstwa centralne, a odpowiadającą wyrażonym w swoim czasie życzeniom T. Rady Stanu (także przysięgi tej podaliśmy wczoraj).

Po wysłuchaniu i rozważeniu powyższego Tymczasowa Rada Stanu uchwaliła zwrócić się do gen. Besolera z wnioskiem o zarządzanie w najbliższym czasie zaprzysiężenia wojska polskiego.

Oświadczenie pp. Komisarzy.

Na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu w dniu 3 b. m., po przedyskutowaniu i uchwaleniu przez plenum projektu „Tymczasowej Organizacji Polskich Naczelnych Władz Państwowych“ hr. Hutten-Czapki Komisarz rządu Niemieckiego odczytał następujące oświadczenie:

„W przeprowadzeniu oświadczeń państw centralnych na notę Wysokiej Rady Stanu z dnia 1-go maja r. b. osiągnięto pożądaną zgodność, co do udziału T. Rady Stanu w sprawie apropracji.“

Przedwstępne prace dotyczące oddania Sądownictwa doszły tak daleko, że to oddanie będzie mogło nastąpić w najbliższym czasie.

Rokowania, dotyczące oddania szkolenictwa i spraw wyznaczeniowych władzom polskim są na ukończeniu.

Poza tem będą, na podstawie wniosków Wysokiej Rady Stanu bez zwłoki rozpoczęte obrady, odnoszące się do zarządzeń, które muszą być przedsięwzięte, celem dalszej budowy Państwa Polskiego.

Rządy okupacyjne żywią niepokojną nadzieję, że w najkrótszym czasie będzie ustanowiona wspólna pedstawa dla przyszłego pomyślanego rozwoju kraju.“

Do oświadczenia powyższego przyłączył się również Komisarz Rządu Austro-Węgierskiego, baron Komopka, wnosząc Radzie Stanu tak szybkiego i gruntownego opracowania doniosłego projektu i wyrażając nadzieję na dalszy pomyślny bieg wspólnej pracy nad budową Państwa Polskiego.

Wbrew pogłoskom o bliskim mianowaniu hr. Adama Tarnowskiego, b. posła austriackiego w Sofji i Waszyngtonie, na stanowisko premiera gabinetu polskiego, możemy stwierdzić, pisze „Gazeta Poranna“, że ta kandydatura jest popierana tylko przez jedną „Ligę państwowości polskiej“. Wszystkie inne stronnictwa bez wyjątku są jej przeciwnie.

Oświadczenia bieżące.

— Jutrzejcza niedziela.

Jest 100,000-ozną od zapoczątkowania ery chrześcijańskiej.

Jest więc rok 1917 — rok wielkiej wojny powzecznej, — znamionnym jeszcze i z tego, że w tym właśnie roku przypada stoletnie niedziela od Narodzenia Chrystusa.

— Ojciec św. o kaznodziejstwie.

„Osservatore Romano“ ogłosił nową encyklikę Ojca św. „Humani Generis“ z dn. 15-go z. m., której treść w zarysach głównych przytoczyła katolicka „Germania“.

Encyklika zwraca kaznodziejów z dróg, na których pragnął w ostatnich czasach rozszerzyć działalność kaznodziejską, z ambony robiąc częściowo katedrę i trybunę poruszając na niej sprawy społeczne a czasem i o polityczne motywy poręczając.

Ojciec św. pragnie z kazań usunąć wszelkie świeckiego charakteru motywy; wzbrania mas cytat z akatolickich pisarzy; jako kaznodziejom teren przemówień promieniem troski o zbawienie dusz.

Kaznodzieja nie powinien operować wytworami ludzkiej mądrości, ale słowami Pisma św. i przytaczać dowody teologii świętej.

Jest jeszcze w nowej encyklice potępienie oratorskich popisów i teatralnych gestów kaznodziejów.

— Komitet ratunkowy dla miasta Rzgowa

uprasza wszystkich panów, którzy otrzymali listy do zbierania ofiar, o łaskawe zgłoszenie się z listami, o ile jeszcze takowych nie zwrócili, w poniedziałek, d. 9 b. m. na posiedzenie do lokalu Giełdy, Piotrkowska 96, IV-e piętro o g. 5 po poł.

— Z Komisji międzyzwiązkowej.

(x) Sporządzone sprawozdanie z 13-tu kuchen tanich przy Komisji Międzyzwiązkowej Stow. robotników chrześcijańskich za czerwiec r. b. wykazuje, że wydano obiadów płatnych, w cenie po 3 kop. 222,833, bezpłatnych zaś 26,137, szklanych 84,925, czyli razem 283,931; nadto wydano kielisków 18,318 porcji. Koszty obiadów wyniosły mk. 52,460 fen. 66.

Wpłynęło za obiady od konsumentów mk. 18,778 fen. 45, niedobór zatem wynosi mk. 33,682 fen. 41.

Przejęła została od chrześcijańskiego Tow. dobroczynności „Aniela“ nr. 46, przy ul. Omenarskiej. Będzie ona czynna od soboty bieżącego tygodnia.

— Z Komitetu tanich kuchni.

Komitet tanich kuchni zwołuje na poniedziałek, dnia 9-go lipca o godz. 5-jej po południu do Domu Ludowego, ul. Przejazd 34. Ogólne zebranie przedstawicieli zarządów tanich kuchni, korzystających z zapomóg miejskich.

— Węgla dla rolnictwa.

„Deutsche Tages Ztg.“ pisze: „Kwestja wyżywienia połączona jest także z dostateczną dostawą węgla na czas dla rolnictwa. Cała organizacja na nie się nie przyda, jeżeli w tak podstawowych i ważnych sprawach działać nie będzie wówczas i odpowiednio. Mimo wszystko rolnictwo z tem liczyć się musi, że niedostawia potrzebny mu węgiel nie otrzyma na czas.“

Nie powinno się przecież wydarzyć — by zboża dla braku węgla nie można było na czas odmócić. Największy czas by wszelkimi środkami postarano się o dostawę węgla dla rolnictwa. Liczy bledem nie do przebaczenia, którego naprawić już nie można, gdyżby nie uznano, że zapotrzebowanie węgla w rolnictwie jest tak samo ważnem, jak zapotrzebowanie węgla dla fabryk amuniej.

— Ze Stow. wzajemnej pomocy pracowników aptekarzy.

*) W dniu 5 b. m. w lokalu Stow. rzyckiego przy ul. Konstantynowskiej Nr. 5 odbyło się miesięczne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy pracowników aptecznych pierwszej zmiany. Z gół zebrania sekretarz Stow. p. W. Makietto. Na przewodniczącego powołano p. M. Wysokoskiego.

Odczytano sprawozdanie z 2-eh zmian poprzedniego zebrania.

Odczytano wynik pertraktacji z kódkami Stow. aptekarzy w kwestji podwyżki drożyznanej.

Stowarzyszenie właśc. aptek po dwumiesięcznej swiote uchwaliło podwyżkę, wynoszącą 25 mk. miesięcznie.

Odczytano 4 rezolucje, nadesłane na rece prezydium. Łączniacze skład zarządu dziesięciu kandydatami.

Odczytano list Kola farmaceutów warszawskich, wyrażający podziękowanie za nadesłane 100 rb., za co kupiono 1 st zastawny Tow. kredytowego ziemskiego.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. w tymże lokalu odbyło się zebranie drugiej zmiany.

Biuro Prośb i Żądań

KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficyne.

Zogali zebranie pom. sekretarza p. Frydrych. Przewodniczył p. Szapiro.

Odczytano sprawozdanie z onegdajszego zebrania, które przyjęto. Dalej przyjęto rezolucje treści następującej:

„Ogólne zebranie Tow. wzajemnej pomocy pracown. aptekarzy w dn. 5 i 6 lipca, zapoznawczy się z treścią listu kódkiego Stow. aptekarzy, zaznacza, iż norma płać za pracę w aptekach podług przesłanych warunków, potrzebom życia nie odpowiada, wiadomo bowiem pp. pracodawcom, że wciąż jeszcze wynagrodzenie to, prawie nie zmieniane od 1905 r., pozostaje w odrotnych stosunkach do najpierwszych wymagań życiowych czasów obecnych pracownika. Sami zaś pp. pracodawcy mają interesy swe doskonale zabezpieczone przez takse, która to warata stale i do potrzeb ich się przystosowuje.“

Z jednej więc strony panowie pracodawcy mają gwaraneje najdalej idące, z drugiej — pracownik, mimo podniesienia taksy za jego pracę, gwarancji egzystencji niema zapewnionej. Kategoriecznie więc przeciwko taktemu stanowi rzeszy musimy zaprotestować i zaznaczyć, że nie 80 fenków podwyżki dziennie, jako połowicznia zatratwioną kwestje, ale gruntowne zbadanie i zadośćuczynienie potrzebom pracującego — rozwiązaniem tej sprawy będzie.“

Na tym miejscu zaprotestować również trzeba przeciw tendencyjnym zwiekaniom w rozważaniu naszych przedłożen, jak to miało miejsce dotychczas i przeciw wykrętnym postanowieniom pp. właścicieli aptek, którzy, mimo wyraźnej danej deklaracji, uchwalił swych i tak minimalnych w życie nie wprowadzają.“

Przyjmując tę rezolucje, ogólne zebranie postanawia sobie wolną drogę w dalszym ciągu postępowania do osiągnięcia wspomnianego celu, a nad otrzymaną podwyżką, która z konieczności przyjmują, przechodzi do porządku dziennego.“

Następnie dokonano wyborów do zarządu, wynik których był następujący: weszli pp. Gorczycki, Wyganowski, Wysokowski, Karwowski, Makietto, Drabkin, Berowski, Baniewski, Frydrych, Suwalska.

— Tow. Przechorność.

Główne przedstawicielstwo Warsz. T-wa „Przechorność“ które dotychczas mieściło się w Łodzi przy ul. Dzielnej 28, zostaje z dniem 10 lipca przeniesione na ulicę Andrzeja 2.

Powiększe T-wo rozwija się b. pomyślnie w Łodzi i okręgu łódzkim, zawiązując zabiegliwemu kierownictwu przedstawicieli pp. Laskowskiego i Rosenbauma.

— Na lotnisko.

× Komisja „Wies dla dzieci“, dziś w sobotę wysyła 20 dziewcząt do Wodzieńrad pod Konstantynowem, we wtorek wyjeżdża partja dzieci, złożona z 40 chłopców i dziewcząt do Kola.

Ogółem dotychczas wysłano na wies 1900 dzieci.

— Z Komisji „Wies dla dzieci“.

× Wczoraj pod przewodnictwem p. Grabowskiej, odbyło się posiedzenie Komisji „Wies dla dzieci“, na którym załatwiono kilka spraw.

Wobec tego, że niektórzy protektorzy wysyłają pojedynczo kandydatów na wies, omijając Komisje, postanowiono wiożyć obowiązek, ażeby w każdym poszczególnym wypadku kandydat skierowany był do komisji, która czuwa nad tem, iż każde dziecko musi być poddane oględzinom lekarza, wykupane i ubranie jego poddane dezynfekcji, a to w celu zapobieżenia zawięczenia zarazka jakiej choroby.

W celu zbadania na miejscu, w jaki sposób prowadzone jest ochronisko w Sieradzu, delegowano p. Grzybowską.

Ks. Jan Albrecht zdawał sprawę z odwiedzin kolonji letnich w Kutnowskiem, gdzie uregulowany został stosunek do zarządu Komisji „Wies dla dzieci“.

— „Szpilgeld“ i sprawa sądowa.

Wiele kantorów sprzedaje losy loterji R. G. O. na dniówkę, czyli t. zw. powszechnie „Szpilgeld“. Na tym te rozegrała się w Warszawie w sądzie pokoju sprawa, treść i wynik której dla informacji Sz. czytelników „Gazety Łódz.“ poniżej przytaczamy:

Stefan Szenwelder nabył u kolektora Berka Machonbauma bilet do I klasy na dniówkę — na 2 dni ciągnięcia; na chwiate

kę tę padła wygrana 7 rb. 50 kop., zaś czysta wygrana stanowiła 13 marek.

Gdy S. zgłosił się do kolektora po odbiór tej wygranej, spotkał się z odmową, przyczem Machonbaum dowodził: wygrales, miałeś szczęście, więc zwracam ci wyłożone na kupno biletu loteryjnego 2 mk., bądź zadowolony, że otrzymasz je z powrotem, ale nie żądam pozostałych 11 mk., bo te stanowią mój dochód.

I przed sądem, dokąd sprawa weszła z powództwa pokrzywdzonego, Machonbaum wciąż utrzymywał, że jest w porządku, bo sprzedał Szenwelderowi ćwiartkę na dniówki niżej ceny nominalnej, która wynosi 3 rb. Wobec tak niskiej ceny biletu i niezwykle słabego uśmiechu fortuny, wygrana do niego należy.

Sąd, pod przew. sędziego Łabęckiego, nie podzielił jednak tych wywodów i zasądził Szenwelderowi od Machonbauma 13 marek oraz 3 mk. kosztów sądowych*.

Kronika sądowa.

(*) Ces.-niem. sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawy następujące:

Pseudo agent.

Antoni Pietrzak, był oskarżony o to, iż podając się za agenta policji wymuszał łapówkę. Oskarżony ze skruchą przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

Prokurator żądał skazania go na rok więzienia.

Sąd po naradzie skazał Pietrzaka na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem odsiadki na śledztwie t. j. od 15 maja r. b.

O wymuszanie.

(*) Na ławie oskarżonych zasiadł Władysław Zapiatny, oskarżony o to, iż w styczniu r. b. wymusił od kupca leka Zylbra 10 rb. Oskarżony nie przyznał się na sądzie do

inkryminowanego mu czynu. Zznał, iż na szosie około „Srebrnego Koguta” zatrzymała go policja, ponieważ nie znalazł przy nim przemycanego towaru, przeto go zwolniono. Nagle podszedł do jego wozu oskarżony, żądając 10 rb. i grożąc, że jeżeli nie da pieniędzy, to go zaprowadzi do policji za to, że dał policjantowi „łapówkę”.

Z. podciął konie i odjechał, gdy powrócił z Piotrkowa, oskarżony po raz wtóry go zatrzymał, przeto o zajęciu dał znać policji.

Prokurator skazał Zapiatnego na 3 miesiące więzienia.

O usiłowaniu wręczenia „łapówki”.

(*) Dawid Szlemowicz był oskarżony o to, iż w maju b. r. spotkany przez policjanta Pecha na ulicy Karola usiłował go przekupić, dając mu 20 i 5 rb. Na sądzie oskarżony zeznał, iż powiedział policjantowi, że gdy sprzeda to, war, to go wynagrodzi za niearesztowanie go. Pech potwierdził oskarżenie.

Prokurator ze względu na przyznanie się żądał skazania podeśdnego na 4 miesiące więzienia. Sąd po wysłuchaniu obrońcy podeśdnego adw. przys. Piotra Kopa, skazał go na 2 miesiące, zawieszając mu odsiadki do 1-go stycznia 1920 roku.

Ostatnie telegramy.

Atak powietrzny na Anglię.

Z Berlina urzędowo donoszą: Niemieckie eskadry lotnicze przedsięwzięły ostatnich nocy dużą ilość wlotów. W nocy z 2 na 3 lipca jedna z eskadr zaatakowała angielski skład amunicji pod Aire przy pomocy 3600 kg. bomb. Skutek był nadzwyczajny. Aczkolwiek cel ataku oddalony jest o 30 kilometr. od naszych linii, znajdujące się na pozycjach wojska nasze mogły zaobserwować cztery wielkie eksplozje i trwający do rana pożar.

Po południu dnia 3 lipca inne eskadry rzuciły 2500 kg. bomb na dworce kolejowe w Chauny i Ternier, oraz

na obozy francuskie w dolinie rzeki Aisne, dalsze zaś 800 kg. bomb na obozy przeciwnika w lesie Craonne.

W nocy z 3 na 4 lipca jedna z eskadr obrzuciła materiałami wybuchowymi w ogólnej ilości 6500 kg. zakłady przemysłowe w Pempey, w zagłębiu Nancy.

W czasie od godz. 11 do 3 w nocy następowały jeden po drugim ataki, przyczem samoloty zniżyły się do paruset metrów ponad ziemią. Zauważono wiele pocisków celnich i nastąpiło liczne wybuchy, którym towarzyszyły zjawiska świetlne zielonej barwy.

Pomimo, że atakujące samoloty oświetlone były wielkimi reflektorami i ostrzeliwane silnie z licznych baterji obronnych—wszystkie one powróciły bez uszkodzeń. Nawet nieprzyjaelskie aparaty lotnicze nie zdołały przeszkodzić wykonaniu ataków. Ten napad lotniczy wyrządził znaczne straty zakładom hutniczym, że wazech miar ważnym dla armji francuskiej. Cios ten trafia gospodarke wojenna nieprzyjaelską tem dotkliwiej, że zakłady w zagłębiu Nancy już wielokrotnie bywały unieruchomione na długie dni przez ataki lotników niemieckich.

Amnestja w Grecji.

„Times” paryski donosi z Aten, że król Aleksander podpisał dekret o amnestji, rozciągający się na przestępstwa o brazy majestatu, rebelji itp., o ile takowe skierowane było przeciwko królowi Konstantynowi lub członkom jego rodziny. Inny dekret uwalnia od kary dezertersów, wyjąwszy tych, którzy dopuścili się dezercji wobec wroga.

Wypadki w Grecji.

Berlin, 7 lipca. Z Genewy donoszą, iż wiadomości z Aten zapowiadają, że ministerium postanowiło odstąpić wojskom

koalicji w Salonikach 15 tys. ton pszenicy z żniw tesalijskich.

Pisma francuskie utrzymują, iż Venizelos bez zgody, przynajmniej jak dotychczas parlamentu greckiego, zawarł nowy traktat z ententą.

Te same pisma komunikują, iż król Konstanty nie podpisał aktu abdykacji, przedłożonego mu przez Zaimisa.

Zwalczanie antysemityzmu.

PETERSBURG, 6 lipca. P. A. T.

Kongres robotników i żołnierzy powziął uchwałę, smierzącą do zwalczania antysemityzmu. Decyzja ta spowodowana została tym względem, iż agitacja przeciwdżydowska groziła niebezpieczeństwem całemu ruchowi rewolucyjnemu. Dlatego też kongres żąda od każdego demokracji, by walczył z dążeniami pobudzającymi do antysemityzmu.

Demonstracje przed ambasadami ententy.

Stokholm, d. 6 lipca.

Jak donosi radykalny „Dien”, po wielkich demonstracjach przed ambasadą angielską w niedzielę, miały miejsce kontrodemonstracje.

Okrzyki na cześć Anglii i tryumfująca mowa dziękczynna Buchananu została zgłuszona gwizdaniem i przekleństwami pod adresem sojusznika.


W końcu musiał nawet Buchanan ustąpić przed deszczem kamieni. Tlum ustąpił dopiero po przybyciu zawezwanej telefonicznie policji, jednak tylko w tym celu, by powtórzyć to samo przed ambasadą francuską.

Jutro, z powodu święta, Gazeta Łódzka wyjdzie rano.

W niedzielę, dnia 8 lipca o godz. 3 po poł.

WIELKA ZABAWA OGRODOWA

Polskiego T-wa Gimnastycznego „PIECHUR”

w Rudzie Pabjanickiej  Park p. Stefańskiego

Ze współdziałaniem Legionistów. Program m. in. zapowiada: Chór T-wa muz. Szopena, Zespół mandolinistów-Legionistów, Chór Legionistów, Kosze szczęścia, Walka kwiat. itd.

BANK ZACHODNI

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52, — ma zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuje

Asekuracje pożyczek premjowych i emisji z 1864 od losowania amortyzacyjnego dnia 14 Lipca 1917.

PRZEDSTAWICIELSTWO GŁÓWNE **Towarzystwa „Przezorność”** w Warszawie. Ubezpieczenia na życie i od wypadków. PRZEDSTAWICIELE: **ŁASKOWSKI i ROSENBAUM** Od 10 Lipca r. b. mieści się przy ul. Andrzeja 2. Potrzebni zdolni akwizytorzy.

AGENCJA WARSZAWSKIEGO **Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.** Ubezpieczenia od ognia ruchoomości i nieruchomości.

Tow. Akc. Handl. Przem. Ł. J. BORKOWSKI
 Łódź, ul. Widzewska № 60,
 poleca ze składu i wagonowo materiały budowlane:
Cement, Belki żelazne, Wapno, DACHÓWKĘ cementowo-azbestową i glinianą.

PIEGI I PRYSZCZE
 USUWA RADYKALNIE udoskonalony KREM „ORO”
 Do nabycia w aptek. Iskl. apt.

Kursy Pedagogiczne
H. Cholewickiej
 Piotrkowska 120,
 uzupełniają braki wykształcenia ogólnego i kształcą zawodowo na freblanki, ochraniarki i nauczycielki początkowe. Kurs klasy 4-ej dla pańien dorosłych. Zapisy od 22 sierpnia. Wykłady 4 września. Podczas wakacji przyjmuje zapisy i udziela informacji nauczycielka p. Zofja Ziemborska w każdą środę od 4—5 pp. przy ul. Spacerowej № 40, mieszkanie 14.

ZARZĄD **Zgromadzenia Cechu Mójstrów krawieckich w Łodzi**
 ma zaszczyt zawiadomić W. P. że kwartalne zebranie członków odbędzie się dnia 9 lipca r. b., o g. 4 p. p. w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej № 117.
 Porządek dzienny: Wpisy, przyjęcie składek itp.

Specjalista **Dr. L. PRYBULSKI**
 przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeblera **choroby zewnętrzne skóry i włosów**
 przyjmuje od 8—2 i od 4—8. Paroia 05—50.

120 robotników i robotnic poszukuje się do Królewca z całkowitem utrzymaniem przy dziennej pracy dla mężczyzn 3 M. 50 f., dla kobiet 2 M. 50 f. Zgłaszać się Skwerowa № 23 u zarządzającego Lamberskiego.

L. DZIENIAROWSKI
 ADWOKAT
 MIESZKA OBECNIE DZIELNA № 7.

Lekarz-Dentysta
Anna Abramowicz-Lewy
 mieszka obecnie Ewangelicka № 5

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! A! Mebli
 olbrzymi wybór nowych, ekscyzyjnych: Stołowa sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, Łóżka metalowa, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 i piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

Akuszerka Drzymała — ul. Piotrkowska № 228 m. 25 przyjmuje.

Lombardowe kwity kupuje z prawem odkupienia. Piotrkowska № 69 mieszk. 32 popr. oficyna.

Prosięta sześciotygodniowe do sprzedania. ul. Targowa 81 u piekarza.

Potrzebny stróż zaraz. Wolczanska 199.

Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Konstytucyjna 36.

Potrzebny stróż bezdzietny. Piotrkowska 89

Potrzebna zdolna podręczna do zycia. Sienkiewicza 25 m. 5.

Zakład stolarski W. Gruszczyńskiego, Brzezińska 24 ma do sprzedania 300 ławek szkolnych.

Józef Ostrowski ul. Przędzalniana 82 zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z kooperatywy „Dzwignia”.

Kacper Kostrzewa ul. Ozorkowska 10 zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z 42 ucząstką.

Szlama Parzenzewski ul. Widzewska 121 zgubił kartę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M.